

GŁOS OSTREJ BRAMY

KWARTALNIK PARAFII MATKI BOŻEJ OSTROBRAMSKIEJ
NR 15 (154) / 25 czerwca 2023

Pismo do użytku wewnętrznego parafii



fot. Mateusz Łyczko

DZIĘKUJEMY

PARAFIA MATKI BOŻEJ OSTROBRAMSKIEJ
KRAKÓW, UL. MEISSNERA 20

WWW.MBOSTROBRAMSKA.PL

PARAFIA MATKI BOŻEJ OSTROBRAMSKIEJ ZAKONU PIJARÓW KRAKÓW-WIECZYSTA

MSZE ŚWIĘTE

Msze Święte
w niedziele i święta:

6.30, 8.00, 9.30,
11.00, 12.30, 18.00,
19.15 (Akademicka)

Msze Święte
w dni powszednie:
6.30, 7.30, 8.00, 18.00

ADRES

ul. Meissnera 20
31-457 Kraków
tel. 12-411-28-51
e-mail: parafia.mbo@gmail.com
mboostrobramska.pl

KANCELARIA

Kancelaria czynna jest do południa:
poniedziałki, środy i soboty - 9.00 - 10.00
po południu:
wtorki i czwartki - 16.00 - 17.30, środy: 18.30 - 20.00

MIĘDZY NIEBEM A ZIEMIĄ

CHRZTY:

Marzec 2023

Antoni Aleksander Ożóg

Kwiecień 2023

Emilia Wolska
Józef Andrzej Lewicki
Zofia Węglarz
Tymoteusz Krzysztof Dąbski
Tadeusz Teodor Rząsa

Maj 2023

Bożena Iwona Książek
Hanna Marta Szczęśniak
Laura Bolana
Miłosz Andrzej Ciesielski

Czerwiec 2023

Diana Borsuk
Klaudia Elżbieta Partyka
Julian Giba

ŚLUBY:

Czerwiec 2023

Anna Kolasa i Adrian Gucwa

ZMARLI:

Marzec 2023

Piotr Owca

Kwiecień 2023

Krystyna Grochola
Zofia Nowarska
Zbigniew Zdebski
Anna Bębenek
Tadeusz Kępa
Genowefa Lizurej
Danuta Oraczewska
Elżbieta Pasterczyk
Janina Krzywda

Maj 2023

Stefania Kardacz
Maciej Hojduś
Marek Kostuch
Marta Stwora
Marianna Idzik
Kazimiera Kowalska – Karwala
Domicela Przedpelska
Adrian Ciesielski
Stanisław Satoła
Janina Szeleźnik
Mieczysław Kozłowski

Czerwiec 2023

Władysław Ochenduszeko
Danuta Rylewicz
Grzegorz Drzewiecki
Władysław Czubin
Stefania Górską
Irena Caba

Drodzy Parafianie, Sympatycy i Modlący się w kościele Matki Bożej Ostrobramskiej!

Kończy się kolejny rok szkolny i katechetyczny. Mijający czas i wspomniana okoliczność może skłaniać nas do podsumowań i refleksji. Nie tylko nad poziomem nauczania i uczenia się oraz katechizowania i bycia katechizowanymi, ale również nad rozwojem wiary w nas. Większość grup i wspólnot parafialnych organizuje, w różnej formie, spotkania kończące rok formacji. To również może skłaniać, zarówno osoby we wspólnotach, jak i wszystkich Parafian do zastanawiania się nad rozwojem życia wiarą w Parafii. Każda osoba powinna zacząć od siebie i pytać: Czy coś zmieniło się w mojej wierze? Czy jestem bliżej Boga? Czy to sprawiło, że jeszcze mocniej kocham moich bliźnich?

Kończący się rok wiąże się również z pożegnaniem. Posługę w naszej parafii kończą Ojcowie Piotr Wiśniowski i Piotr Recki. Pożegnania mogą być okazją do budzenia się w nas ducha wdzięczności. Dziękujemy Bogu za to, że byli z nami i tyle serca, sił i czasu poświęcili Parafianom. I dziękujemy Im, za zostawienie jakiejś części siebie w nas i u nas. Niech Bóg będzie uwielbiony w ich życiu i posłudze.

W ich miejsce przyjdą do naszej Parafii Ojciec Rafał Stenka i Kleryk Krzysztof Świdorski. Już dzisiaj otoczmy ich modlitwą i z życzliwością i otwartością przywitajmy ich pośród nas.

Obecny rok łączy się w naszej Parafii z Jubileuszami. **22 maja 1983 roku** podczas Mszy świętej na krakowskich Błoniach papież Jan Paweł II poświęcił kamień węgielny pod budowę kościoła na Wierzbistej, a **4 sierpnia 1983 roku** kard. Franciszek Macharski - Metropolita Krakowski, podpisał dekret erekcyjny parafii Matki Bożej Ostrobramskiej w Krakowie i mianował pierwszym proboszczem o. Jana Frączka. A zatem mamy Jubileusz 40-lecia Parafii. Obchodzimy również 15-lecie konsekracji kościoła, której dokonał kard. Stanisław Dziwisz - Metropolita Krakowski, **6 września 2008 roku**.

Niech te wydarzenia będą okazją do dziękowania Bogu, zarówno indywidualnego jak i wspólnotowego. Dziękujemy Bogu za wszelkie dary. Za Parafię, zarówno żywą Wspólnotę Kościoła, którą jesteśmy, jak i za dar naszej świątyni. Niech we wszystkim będzie Bóg uwielbiony.

o. Tomasz Jędruch SP - proboszcz

KALENDARIUM PARAFIALNE

25-28.06	Finale Ogólnopolskiego turnieju Piłki Nożnej dla LSO z udziałem naszej reprezentacji
26-30.06	Półkolonie dla dzieci z CKC - I turnus
29.06	Uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła – imieniny oo. Piotra Wiśniowskiego i Piotra Reckiego
30.06-05.07	Rekolekcje wakacyjne Odnowy w Duchu Świętym
03-07.07	Półkolonie dla dzieci z CKC - II turnus
08-15.07	Międzynarodowa Parafiada z udziałem 3 reprezentacji LSO z naszej parafii
10-14.07	Warsztaty malarstwa i rysunku dla dzieci z CKC
14-16.07	Wyjazd z Kręgami Domowego Kościoła z naszej parafii
15.07	Wspomnienie św. Pompiliusza Marii Pirottiego - pijara
19-26.07	Wakacyjne SMP dla Szkół Podstawowych
25.07	Poświęcenia pojazdów z racji św. Krzysztofa
26.07	Wspomnienie św. Joachima i Anny, Patronów Zakonu Pijarów
26.07-06.08	ŚDM w Lizbonie z udziałem młodych z naszej parafii
4.08	40-lecie powstania parafii
6-11.08	Piesza Pielgrzymka z Krakowa na Jasną Górę – grupa 14
12-22.08	Kolonia letnia dla dzieci z CKC
25.08	Uroczystość św. Józefa Kalasancjusza
26.08	Festyn dla dzieci
04.09	Rozpoczęcie roku szkolnego i katechetycznego
06.09	Uroczystość 15-lecia konsekracji kościoła
10.09	Koncert z racji Jubileuszu Parafii

Dziękujemy za Waszą posługę i życzymy, aby Matka Boża Ostrobramska miała Was zawsze w swojej opiece!

Wywiad z o. Piotrem Reckim

Nowym proboszczem parafii pw. Najświętszego Imienia Maryi w Krakowie

GOB: W piątek 26 maja tego roku minęło jedenaście lat od dnia, w którym przyjął Ojciec święcenia kapłańskie. Większość tego czasu spędził Ojciec w parafii na Wieczystej. Błogosławieństwo czy przekleństwo?

o. Piotr Recki: Oczywiście, że błogosławieństwo. I to ogromne. Muszę powiedzieć, że te jedenaście lat minęło mi bardzo szybko. Pewnie dlatego, że od pierwszych dni posługi na Wieczystej mogłem aktywnie zaangażować się w duszpasterstwo i w katechezę.

GOB: Pamięta Ojciec swoje początki na Wieczystej?

o. Piotr Recki: Tak, pamiętam. Pierwsza parafia w życiu księdza nazywana jest jego pierwszą miłością. A pierwszą miłość wypada pamiętać. Po raz pierwszy zamieszkałem przy Meissnera 20 dokładnie 17 lutego 2012 r. To był początek moich praktyk diakońskich. Wróciłem tu potem po święceniach kapłańskich i pracowałem przez kolejne cztery lata. Później - przez pięć lat - miejscem mojej posługi było pijarskie Seminarium przy ul. Dzielskiego. W sierpniu 2021 r. znów wróciłem pod płaszcz Matki Bożej Ostrobramskiej.

GOB: Bycie pijarem to przede wszystkim bycie z dziećmi i z młodzieżą. Udało się na tym polu odnieść jakieś sukcesy?

O. Piotr Recki: Patrząc po ludzku sukcesów było wiele. Cieszę się np. sportowymi sukcesami naszych ministrantów i lektorów; cieszę się z każdego wyjazdu, który udało się zorganizować dla młodzieży; cieszę się z faktu, że kiedyś mogłem tu przygotowywać dzieci do pierwszej spowiedzi i Komunii św., a przez ostatnie dwa lata towarzyszyć młodym w przygotowaniu do bierzmowania. To wszystko napawa mnie wielką wdzięcznością Panu Bogu, ludzką radością i satysfakcją, ale zdaję sobie sprawę z tego, że w posłudze księdza cho-

dzi o coś więcej – chodzi o zafascynowanie siebie i innych osobą Jezusa. I właśnie taki cel przyświecał mi zawsze, gdy szedłem na katechezę, stawałem przy ambonie czy siadałem w konfesjonale.

GOB: Pod koniec maja okazało się, że czeka Ojca kolejna przeprowadzka.

o. Piotr Recki: Tak. Ojciec Prowincjał mianował mnie proboszczem parafii pw. Najświętszego Imienia Maryi. A więc ulicę Meissnera znów zamieniam na ul. Dzielskiego.

GOB: Jakie wyzwania stoją przed nowym proboszczem?

o. Piotr Recki: Dokładnie takie same jak wszędzie, bo i problemy są takie same. Jako pijarzy jesteśmy posłani do dzieci i młodzieży, ale nie da się pracować z dziećmi, nie podejmując pracy z całymi rodzinami. To będzie – tak jak do tej pory - priorytet. Myślę też dużo o ludziach starszych, samotnych i chorych. Wielu z nich mieszka w blokach bez wind i nie mogą chodzić do kościoła, wielu też z różnych powodów nie przyjmuje księdza w pierwsze piątki miesiąca. Czuję się mocno posłany także do nich.

GOB: Czy jest coś, co chciałby Ojciec powiedzieć Czytelnikom Głosu Ostrej Bramy.

o. Piotr Recki: Tak. Po pierwsze chciałbym podziękować za wspólne sześć lat. Za Wasze zaangażowanie w życie parafii, troskę o własne życie duchowe, za wspólną modlitwę. Odchodzę z Wieczystej ubogacony świadectwem Waszego życia. I za to dziękuję. Chcę Was też prosić o modlitwę. W nowym miejscu, w obliczu nowych obowiązków będę potrzebował Waszej modlitewnej asykuracji. Już teraz za nią dziękuję. Korzystam z okazji i już dziś zapraszam na nasz parafialny odpust w Święto Najświętszego Imienia Maryi – 12 września. Do zobaczenia.

Poradnik księdza „Loczka” ... lub jak mówią jeszcze inni „Aniołka”

czyli o. Piotra Wiśniowskiego powracającego do wspólnoty szkolnej pijarów w Bolesławcu

Chodzę i myślę. Tak już od kilku dni. Proboszcz poprosił: napisz tekst do gazetki. Może jakieś wspomnienia z tych lat. Może jakieś rady dla parafian. Ale ja nie bardzo czuję się „wujkiem dobra rada”; i to jeszcze tak na zawołanie. Oczywiście, można się wymądrzać i mówić parafianom jacy powinni być, co powinni, a czego im nie wolno. Ale czy to jest przepis na piękną wspólnotę parafialną? Jakoś w to nie wierzę. To może inaczej: skoro mają być rady – niech to będą rady jakich udzieliłbym sam sobie po tych sześciu latach na Wieczystej!

Rada pierwsza: słuchaj!

Księża za dużo mówią. Może im się wydaje, że jak przytłoczą wiernych swoimi słowami to któreś z tych słów zostanie i zakiełkuje. Ale jak się wiele gada to mało się słucha. A skąd wiedzieć co mówić do wiernych skoro nie bardzo się ich słucha? Wieczysta nauczyła mnie, że podstawą w byciu z drugim człowiekiem jest słuchanie: tego co ktoś mówi, i tego o czym milczy. Słuchanie to pierwszy krok by móc komuś pomóc. Tak często w moich spotkaniach z parafianami doświadczałem, że nie trzeba im wiele tłumaczyć i wskazywać, ale wystarczy cierpliwie wysłuchać.

Rada druga: podnoś!

Lata spędzone na Wieczystej w dużej mierze zbiegły się z trudną sytuacją wywołaną pandemią a zaraz potem sowiecką agresją na Ukrainę. Nie trzeba jednak tak granicznych wydarzeń by człowiek czuł się przytłoczony. Do tego wystarczy codzienność, słabość, grzech. W zetknięciu z nimi można się gorszyć, warczeć, oburzać, oceniać czy wprost potępiać. Ale po co? Czy to pomaga człowiekowi, który i tak już ledwo dycha? Podnieść drugiego! Oto wielka sztuka! Czule, delikatnie, cierpliwie, tak jak sam potrzebuję być podnoszonym. Założyć bardziej okulary miłosierdzia

i człowieczeństwa niż przepisów czy obyczajności.

Rada trzecia: pytaj!

To, co dostrzegam zawsze zaślania to, czego nie widać. A jeśli czegoś nie widzę, czegoś nie wiem, czegoś nie potrafię muszę o to zapytać. Tak często jako ludzie spotykamy się z oceną, ale zbyt rzadko słyszymy pytanie: dlaczego? Kto nie pyta ten szybko ocenia: i to jedynie ten skrawek, który dostrzeżę. A taka ocena najczęściej jest powierzchowna i krzywdząca. Jako osoby jeszcze nieco „postawione na świeczniku” często spotykamy się z takimi ocenami. To nieuniknione. Ale mnie każda z tych ocen nauczyła, że wcześniej zawsze warto zapytać!

Rady czwartej nie będzie.

Tak mało? Wystarczy! Gdybym potrafił te trzy rady zabrać ze sobą z Wieczystej i wcielić w życie będę bogatszy a moje kapłaństwo będzie piękniejsze. Często mówimy, że kapłan zostaje powołany do jakiegoś miejsca, ale to również miejsce zostaje powołane dla jakiegoś kapłana. Nie tylko ja byłem dla Wieczystej, ale również Wieczysta była dla mnie! Dała mi (mam nadzieję) ziarenka trzech umiejętności: podnoszenia, słuchania, pytania. To naprawdę wiele!

Teraz wypadałoby ładnie tekst zakończyć. Mogę to zrobić jednym, słusznym słowem:

DZIĘKUJĘ !

fot. Mateusz Łyczko



Pierwsza Komunia Święta

świadcstwo parafianki

Ja - kobieta, żona, matka dwójki dzieci, katoliczka. Wierząca, praktykująca ale eucharystycznie oddalona, wycofana. Tak bym siebie przedstawiła.

On - chłopak, syn, uczeń 3 klasy, wychowywany w wierze katolickiej.

On - chłopak, który chodzi na niedzielne Msze od niemowlaka ale też Syn, który zauważa, że Mama nie przystępuje często do Komunii i dopytuje „kiedy pójdziesz do spowiedzi Mamo? Odwróć się, spójrz Ktoś tam na Ciebie czeka w konfesjonale.

On - uczeń 3 klasy, który jest przygotowywany do Sakramentu przez o. Andrzeja Skrzeka, który od początku konsekwentnie i nienachalnie działał wg ściśle określonego planu.

Od początku staraliśmy się najlepiej jak tylko potrafimy wypełniać ten plan, odpowiadać na e-maile, przygotowywać dziecko do odpowiedzi ustnych, uczęszczać na niedzielne Msze o 15:30 i zostawać na katechezach kiedy nasze dzieci szły do salki pod kościołem uczyć się śpiewu. Najmocniej utkwiła mi jednak w pamięci Niedziela Miłosierdzia Bożego. Ten dzień był początkiem zacieśniania namacalnej więzi z Panem Bogiem, dniem kiedy mocniej niż kiedykolwiek dotychczas poczułam pełną odpowiedzialność duchową za przygotowanie Syna do Sakramentu Pierwszej Spowiedzi i Komunii Świętej. Tego dnia Ojciec Andrzej podczas kazania zaprosił dzieci przed ołtarz i pokazał im obraz Jezusa Miłosiernego, rozdał obrazki i pokazał sejf. Powiedział, że Pan Jezus może posprzątać w naszych sercach jeżeli damy Mu klucz i zaprosimy do niego. Pamiętam, że bardzo dużo tego dnia mówiłam do Jezusa podczas Mszy ale wciąż czułam niedosyt. Tuż przed zaśnięciem, czując całkowitą bezsilność patrząc w kierunku dzieci sprzeczących się przed snem ponownie pomyślałam o Jezusie Miłosiernym. Zaczęłam prosić o pomoc w przygotowaniu Syna do Komunii. Na YouTube włączałam adoracje z Medjugorie z pieśnią uwielbienia.

Nagle nastała cisza. Młodsze dziecko usnęło a Syn zaczął słuchać płynącej pieśni i wpatrywać w ekran telefonu na Jezusa w adoracji. Powiedziałam Mu wówczas, aby pamiętał że modlitwa to rozmowa i że jak tylko zechce to może powiedzieć Panu Jezusowi o wszystkim. Obydwoje w ciszy trwaliśmy na rozmowie. Syn rozmawiał z Jezusem bardzo długo, oczy miał skropione łzami. Po dłuższym czasie powiedział, że czuł Jego obecność i miłość. Od tamtego wydarzenia ustaliliśmy wspólnie, że w taki sposób będziemy się z Nim spotykać na wieczornej modlitwie (rozmowie).

Przygotowanie do Sakramentu Spowiedzi było wyjątkowe, wieczorne, przy wyciszonym domu i przygaszonych światłach. Z półmroku wydobywał się blask Jezusa w adoracji przy cichej melodii uwielbienia. Syn raz jeszcze powrócił do rachunku sumienia, dokładnie analizując pytanie po pytaniu. Na końcu płakał. Przeżył prawdziwy żal za grzechy. Czułam szczęście, że tego doświadczył. Nazajutrz był dzień Pierwszej Spowiedzi Świętej. Byliśmy tam razem z Nim. Czuliśmy, że to ogromnie ważny moment i musimy wspólnie mu w tym towarzyszyć. Wiedziałam, że za chwilę jego dusza spotka się z Jezusem Miłosiernym, że będzie przy Nim Jego Anioł Stróż i Maryja. Dla mnie to co się działo było ogromnym przeżyciem. Pamiętam, że gdy Syn się spowiadał ja w tym samym momencie modliłam się za Niego do Ducha Świętego. Od początku zależało mi na pełnej świadomości duchowej tych momentów u Syna, o ich ważności i nie powierzchowności.

Dzień Komunii był dniem niesamowitego spokoju w sercu, ogromnej radości i dumy. Czułam, że kiedy On po raz pierwszy przyjmował do serca Jezusa ja byłam z Nim, modliłam się i łączyłam duchowo. Niesamowite uczucie. Taki okres prenatalny tylko duchowo. Wiedziałam, że tego dnia pozna bliżej swojego najlepszego Przyjaciela, któremu przekazał klucz do swojego serca.

Po tym wydarzeniu mój Syn stał się dla mnie światłem, lampką która zaczęła mi konsekwentnie oświetlać drogę do Stołu Pańskiego. Przestałam odczuwać lęk a zaczęłam czuć ogromną potrzebę bliskiego kontaktu z Bogiem. Wszystkie dotychczasowe lęki i obawy przestawały mieć



jakiegokolwiek znaczenie. Przez ostatnie trzy tygodnie przyjąłem Sakrament więcej razy niż przez ostatnie kilka lat. Pan Bóg działa tylko trzeba dać Mu więcej niż jedną szansę w roku na dotarcie do naszych serc. Trzeba Mu na to pozwolić i podarować klucz.

W ostatnich słowach chciałam serdecznie podziękować ojcu Andrzejowi za przygotowanie dzieci, za lekkość z jaką przeprowadził zarówno dzieci jak i rodziców poprzez głoszenie i wyjaśnianie Słowa Bożego, za cenne wskazówki jak i Jego obecność.

o. Andrzej Skrzek SP

Pierwsza Komunia Święta w Parafii

Przygotowania i uroczystość

20 maja w naszej parafii odbyła się uroczystość I Komunii Świętej.

Przygotowanie do tej Uroczystości trwało rok i obejmowało wiele wydarzeń. Oto niektóre z nich:

1. Comiesięczne Msze Święte oraz spotkania formacyjne o. Andrzeja z rodzicami dzieci.
2. Wdrożenie dzieci w modlitwę różańcową – ich zaangażowanie się w modlitwę na nabożeństwach różańcowych w naszej parafii.
3. Poświęcenie i przekazanie dzieciom książeczek komunijnych.
4. Poświęcenie medalików (grudzień).
5. Zaangażowanie dzieci w nabożeństwa Drogi Krzyżowej.

Do I Komunii przystąpiło 65 dzieci z dwóch szkół naszej parafii (SP nr 114 oraz SP nr 128). Dzieci były podzielone na dwie grupy komunijne, dlatego Uroczystość ta odbywała się o godz. 10.00 oraz o godz. 12.30. Mszy przewodniczył o. Proboszcz Tomasz Jędruch. Liturgię w kościele ubogaciła nasza schola parafialna pod przewodnictwem s. Sylwii i p. Elżbiety.

Dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w pomoc przy organizacji I Komunii. Wszystko po to, by dzieci mogły jak najlepiej przeżyć najważniejsze i pierwsze spotkanie z Chrystusem pod postacią Chleba. Dziękujemy też wszystkim, którzy całe przygotowanie wspierali modlitwą.

Dzieci ze Szkoły Sióstr Pijarek I Komunie Świętą miały 14 maja 2023 r.





Klasa 3A - SP 128



Klasa 3A - SP 114



Klasa 3B - SP 114



Klasa 3C - SP 114

Relacje z wydarzeń parafialnych

kwiecień - czerwiec

11 kwietnia 2023

We wtorek 11 kwietnia 2023 roku w Mysłenicach nasza LSO brało udział w Mistrzostwach Liturgicznej Służby Ołtarza w piłce nożnej. Chłopcy odnieśli wielki sukces zajmując w Archidiecezji Krakowskiej III miejsce w kategorii Lektor Młodszy. W dniach 25-27.06 w Gnieźnie będą reprezentować Archidiecezję Krakowską na Ogólnopolskich zawodach.



fot. Mariusz Pałk

21-23 kwietnia 2023

W dniach 21-23 kwietnia grupa dzieci z Rewii Tańczej Fuks działającej przy naszym Centrum Kultury Calasanz pojechała na warsztaty taneczne do Poronina. W programie było dużo ćwiczeń, układów tanecznych oraz rekreacja i warsztaty plastyczne. Dzieci wrócili bardzo zadowolone.



fot. Alina Pylypei



1 maja 2023

Nasza Liturgiczna Służba Ołtarza w dniach 28.04-1.05.2023 brała udział w 21. Parafiadzie Środowisk Pijarskich w Krakowie. Jako cała reprezentacja zdobyliśmy 3 miejsce na Najwszechstronniejszą reprezentację, a także: 1 miejsce w piłce nożnej kat. 2008-2009, 3 miejsce w siatkówce kat. 2008-2009. Ponadto braliśmy udział w turnieju koszykówki, w biegu przełajowym, w rzucie piłeczką palantową oraz w konkursie wiedzy.

3 czerwca 2023

Pod hasłem „Idź za Barankiem” odbyło się XXVII Ogólnopolskie Spotkanie Młodzieży Lednica 2023. W pierwszą sobotę czerwca pod Wielką Rybą zgromadziło się ponad dwadzieścia tysięcy młodych ludzi. Pośród nich ponad trzydziestoposobowa delegacja z naszej parafii.



4 czerwca 2023

Wtorkowa grupa Medytacji Chrześcijańskiej WCCM 4 czerwca 2023 r., w Dniu Wolności i Solidarności, w Niedzielę Trójcy Świętej, obchodziła Jubileusz X-lecia istnienia. W ciągu tych lat spotykaliśmy się w każdy wtorek o godz. 18:45 głównie w sali dolnego kościoła parafii pw. Matki Bożej Ostrobramskiej w Krakowie.

10 czerwca 2023

Tegoroczne Święto Dzielnicy III Prądnik Czerwony odbyło się w sobotę 10 czerwca 2023 r. Podczas imprezy Rewia Taneczna Fuks działająca przy naszym Centrum Kultury Calasanz miała swój występ. Dzieci zaprezentowały układy taneczne których uczyły się w ciągu roku.



17 czerwca 2023

W sobotę 17 czerwca odbyła się pielgrzymka do Częstochowy na Jasną Górę oraz do Sanktuarium Krwi Chrystusa organizowana przez Akcję Katolicką.

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa

fotorelacja, fot. Tomasz Głaz



Ołtarz przygotowany przez Trzeci Krąg Rodzin Domowego Kościoła

Ołtarz przygotowany przez Koło Przyjaciół Radia Maryja i Telewizji Trwam



Ołtarz przygotowany przez Rodziców dzieci pierwszokomunijnych

Ołtarz przygotowany przez Liturgiczną Służbę Ołtarza





Largo, andante, moderato, allegro?

W jakim tempie bije serce Chóru Gaudete?

Waaaakacje! Najbardziej wyczekują ich uczniowie, studenci i nauczyciele, ale i chórzystom z Wieczystej należy się zasłużony, letni wypoczynek. Chór Gaudete pod przewodnictwem Susi Ferfoglii działa w trybie akademickim, a jego aktywność wyznaczają święta roku liturgicznego...

Oraz lokalne święta parafialne...

Oraz zaproszenia z innych parafii...

Oraz prywatne święta członkiń i członków chóru – w blisko czterdziestoosobowej grupie o pełnym przekroju wiekowym zawsze się zdarzy jakaś okrągła rocznica, chrzest dziecka, bywają i śluby...

Ojj, trochę tych okazji do pośpiewania jest. Ale – po kolei.

Zaczynamy we wrześniu, *largo*, niespiesznie. Ach, te ciepłe wrześniowe wieczory! Aż miło iść spacerkiem na próbę. Wydaje się, że mamy mnóstwo czasu.

Wrzesień to czas tradycyjnych roszad w składzie chóru. Ktoś nowy przychodzi i zostaje na dobre, ktoś rezygnuje po dwóch, trzech próbach, ktoś kończy kilkuletnią przygodę ze śpiewem na Wieczystej. Samo życie.

Około października wiemy już, ile nas jest w tym roku i czy zmieścimy się w salce prób w dolnym kościele. Chór rośnie

i to cieszy. Nieustannie potrzebujemy „świeżej krwi”, szczególnie zaś entuzjastycznie witamy panów – każdy tenor i bas jest na wagę złota! W tym roku przybyło nam tenorów, ale wciąż przydałoby się więcej męskich głosów. Panowie, czujcie się najgoręcej zaproszeni!



W połowie października nieco przyspieszamy. W tempie *andante* zaczynamy przygotowania do parafialnego odpustu. W tym roku, 2022/2023 towarzyszył mu również koncert pieśni maryjnych.

Zanim jednak spotkaliśmy się 16 listopada, by śpiewać na mszy św. odpustowej i 18 listopada na koncercie, zdarzyło nam się śpiewać i świętować

w Sanktuarium Jana Pawła II, gdzie obecnie podjęta pracą nasza dyrygent, Susi. Nie obyło się bez „parapetówki” na nowym miejscu, a członkinie chóru nie po raz pierwszy zaprezentowały swoje wybitne zdolności kulinarne. Tu ponowię zachętę dla nowych osób, chcących do nas dołączyć.

Śpiewanie śpiewaniem, ale takich wypieków, jakie wychodzą z piekarników chórzystek Gaudete nie kupicie w żadnej cukierni!

Grudzień upływa pod znakiem przygotowań do pasterki i koncertu kolęd. Nie inaczej było w tym roku. Kolędy, te znane, kochane i wyczekiwane, oczywiście zawsze się pojawią, ale w towarzystwie nowych pastorałek lub w innych aranżacjach. Nasza szefowa dba o nieustanne poszerzanie i świeżość repertuaru! Po koncercie kolęd, który w tym

roku odśpiewaliśmy 15 stycznia, łapiemy oddech. Jak to mówią, „idzie luty, odkłóć nuty”.

Za to wiosną zaczyna się tempo *allegro*. Spotykamy się częściej, nie wystarczają już cotygodniowe próby. Tego roku marzec i kwiecień były wyjątkowo bogate w wydarzenia. Z początkiem marca jedna z chórzystek chrzcila córeczkę. Towarzyszyliśmy małej śpiewem. To



element długofalowej polityki-kadrowej chóru: liczymy, że jak się dziecko osłucha, to chętniej za kilka(naście) lat do nas dołączy. Intensywnie ćwiczyliśmy utwory na czas Wielkiego Postu i świąt Wielkiej Nocy oraz przygotowaliśmy nowy repertuar pieśni maryjnych. Zaprezentowaliśmy go 25 marca w Warszawie-Wilanowie, dokąd pojechaliliśmy na zaproszenie chóru Santae Annae pod batutą Natalii Knyziak. Do stolicy trzeba było się wyszykować, postanowiliśmy więc odświeżyć image męskiej części chóru krawatami w naszym „firmowym” kolorze gaudete (łac. „radujcie się”). Nie da się ukryć, delikatny róż dodał panom (jeszcze więcej) świeżości. Warszawa powitała nas deszczem, ale koncert dwóch chórów wypadł wspaniale! Repertuar, dyrygentki, chórzysci, akustyka miejsca – wszystko, co ważne dla wykonania muzyki, zestroiło się w piękną, subtelną całość. Nie wypada mi, uczestnicząc tego wydarzenia, wypisywać tu więcej pochwał. Nagranie z koncertu możecie państwo obejrzeć i ocenić sami, klikając w link, który pojawi się po zeskanowaniu kodu QR.

Natomiast wypada mi napisać, jak serdecznie, obficie i smacznie ugościł nas chór św. Anny. Warszawianki zrobiły wszystko, by dogodzić naszym „krakoskim” podniebieniom

i uczynić ten wieczór jeszcze miłym wydarzeniem. Oczywiście zaprosiliśmy naszych gospodarzy na rychłą rewizytę. Rankiem kolejnego dnia w Warszawie śpiewaliśmy podczas mszy w kościele św. Krzyża. Msza była transmitowana drogą radiową. Kościół miał jednak zupełnie inną akustykę, brakowało też dobrego kontaktu dyrygenta z organistą (mimo profesjonalizmu obojga. To kwestia budowy kościoła, rozmieszczenia mikrofonów). Mimo dobrego przygotowania, nie udało się osiągnąć tej trudno uchwytej atmosfery „ducha” w wykonywanych utworach. Niby wszystko w porządku, a jednak czegoś brakowało. Nie mogliśmy się długo nad tym zastanawiać, bo program wycieczki naglił. Zwiedziliśmy muzeum Powstania Warszawskiego, po czym wesoły „Gaudebus” (z zawartością) ruszył w kierunku Krakowa.

Kilka dni przerwy i już spotkaliśmy się ponownie, by śpiewem opowiedzieć Mękę Pańską podczas uroczystej drogi krzyżowej 31 marca. Towarzyszył nam nieodmiennie nasz wspaniały organista, Bartłomiej Banek, którego wykonania utworów organowych,

a i same organy, (kościelne, nie organisty), budzą zazdrość innych parafii. Tak się złożyło, że na ten dzień przypadł też ważny i zdecydowanie okrągły jubileusz naszej dyrygentki. Nie obyło się bez pysznego tortu (oczywiście dzieło jednej z naszych sopranistek. Alcistki pieką babeczki).

W kwietniu nie zwalnialiśmy tempa. Szczytem roku liturgicznego, a zarazem najaktywniejszym czasem dla chóru, jest okres Triduum Paschalnego. W przedświątecznej atmosferze, panowie ćwiczą partie tenorów i basów podczas mycia okien, panie – alty i sopran – przy pieczeniu mazurków i bab. Tak czy inaczej, przed Wigilią Paschalną wszystko musi być w domach gotowe, by radosne Alleluja! wybrzmiało szczerze i z głębi serca. I tak jest co roku. Wspomnienie podniosłej atmosfery śpiewu paschalnego rezonuje w nas oraz, mam taką nadzieję, wszystkich obecnych tego wieczoru w świątyni, jeszcze długo, nadając świątobliwemu, duchowemu wymiarowi właściwy, duchowy wymiar. Osobiście nie wyobrażam już sobie innego rozpoczęcia Świąt Wielkanocnych.



Święta święta, a po świętach, 18 kwietnia, młodzież naszej parafii przyjęła sakrament bierzmowania. Oczywiście towarzyszyliśmy jej śpiewem w tym ważnym dniu. Natomiast 22 kwietnia przyjechał do nas z rewizytą zaprzyjaźniony już chór *Santae Annae* z Warszawy. Ponownie, oba chóry dały wspólny koncert (chodzą słuchy, że bardzo udany, po czym nastąpiła próba rewanżu za pamiętne przyjęcie nas w Warszawie. Wyszło – co tu dużo opowiadać – pięknie, pysznie, serdecznie. Tak, życie w chórze ma wiele zalet...

W maju przechodzimy do tempa *moderato*, lekko zwalniamy. W tym roku „umailiśmy” śpiewem uroczystość mszy prymicyjnej księdza Tomasza Szlachetki w Myślenicach. Tego dnia, 28 maja, Myślenice były chyba muzyczną stolicą Małopolski! Uroczystość wzbogaciły swoją obecnością dwa chóry, schola młodzieżowa i orkiestra dęta!

I wreszcie – czerwiec. Rozpoczęliśmy drugą, (a więc już tradycyjną) Pielgrzymką Chórów Archidiecezji Krakowskiej. To niemal całodniowe spotkanie krakowskich chórów

w Sanktuarium Jana Pawła II, wymiana doświadczeń, warsztaty emisji głosu, wspólna Eucharystia. Trudno opisać atmosferę mszy świętej, podczas której rozbrzmiewa wspólny śpiew setek głosów. Rok pracy chóru kończymy uroczystością Bożego Ciała. To ostatni sprawdzian sprawności i jedności chóru – podczas procesji trzeba mocno walczyć o to, by nie dać się rozdzielić. Chór musi trzymać się razem!

Tak, to był dobry, pracowity, rozśpiewany rok. Dziękujemy wszystkim, którzy nas słuchali, a doceniając miłym słowem, dodawali nam ducha i ochoty do dalszego działania. Dziękujemy ojcu proboszczowi za duchowe i materialne wsparcie w każdej potrzebie. Dziękujemy każdej i każdemu z nas, bo każdy, oprócz swojego wokalu, coś wnosi w działalność chóru. A to ciasto upiecze, a to wykona nagranie, a to artykuł napisze... I nade wszystko, dziękujemy naszej Susi, która wydobywa z każdego z nas maksimum jego indywidualnych możliwości.

Do zobaczenia i usłyszenia we wrześniu!

fot. Adam Wiczorek

Kody QR z linkami do nagrań, filmów i zdjęć omawianych w tekście wydarzeń:

Koncert w Warszawie:



Msza radiowa w Warszawie - należy wybrać datę 26 marca



Msza prymicyjna ks. Tomasza Szlachetki



Album zdjęć z II Pielgrzymki Chórów Archidiecezji Krakowskiej



Grupa modlitewna Medytacji Chrześcijańskiej WCCM



Proszę przedstawić wtorkową grupę modlitewną Medytacji Chrześcijańskiej WCCM w Krakowie.

Należymy do Światowej Wspólnoty Medytacji Chrześcijańskiej, The World Community for Christian Meditation (w skrócie WCCM). W grupie modlitewnej Medytacji Chrześcijańskiej WCCM w Krakowie praktykujemy modlitwę medytacyjną w ciszy. Światową Wspólnotę założył w połowie lat 70-tych XX wieku o. John Main (1926-1982), benedyktyński mnich i nauczyciel duchowy. W swojej pracy skupiał się na medytacji chrześcijańskiej i nauczał, że jest ona sposobem na osiągnięcie jedności z Bogiem. Wspólnota Medytacji Chrześcijańskiej działa w ponad 100 krajach na wszystkich kontynentach, a w Polsce funkcjonuje obecnie 14 grup medytacyjnych w 12 miastach (w Krakowie i Gdańsku są po 2 grupy) oraz 2 grupy online. Obecnie Dyrektorem WCCM na świecie jest benedyktyn o. Laurence Freeman, a domem Wspólnoty od kilku lat jest pobenedyktyński klasztor

w Bonnevaux we Francji.

4. czerwca 2013 r., w Dniu Wolności i Praw Obywatelskich, powstała wtorkowa grupa Medytacji Chrześcijańskiej WCCM, jako efekt II Wieczoru z Medytacją Chrześcijańską, który miał miejsce w naszej parafii 24 kwietnia tegoż roku. Od tej pory spotkamy się w każdy wtorek o godz. 18:45 na modlitwie medytacyjnej w ciszy (już ponad 470 razy), głównie w sali dolnego kościoła parafii pw. Matki Bożej Ostrobramskiej w Krakowie, jak również w prywatnych mieszkaniach. Braliśmy czynny udział także w kilku modlitwach 24-godzinnych „Jerycho” w Krakowie, w wielkosobotnich czuwaniach w parafii, Dniach Ubogiego, dorocznych rekolekcjach MEDITATIO, czy też w 115 spotkaniach tydzieńskich na Mszy św., medytacji chrześcijańskiej i konferencjach. Uczestnictwo w różnych budujących duchowość, czy w pomocowych działaniach nie zawsze jest sformalizowane (tzn. „pod szyldem WCCM”), niemniej członkowie naszej, i nie tylko naszej grupy medytacyjnej, aktywnie włączają się w nie. Od dziesięciu lat koordynatorem wtorkowej grupy Medytacji Chrześcijańskiej jest dr Stanisław Matusik, członek Rady Krajowej WCCM w Polsce (email: MBO.MeCh@gmail.com).

Czym zajmuje się wspólnota/grupa i co ją wyróżnia spośród wielu ruchów w Kościele?

Wydaje się sprawą ważną uświadomienie chrześcijańskiej tradycji medytacyjnej, szczególnie w dobie poszukiwań duchowych ukierunkowanych ku praktykom Dalekiego Wschodu. A medytacja chrześcijańska i jej różne tradycje zasadzają się na praktykach Ojców i Matek Pustyni (pierwsza połowa IV wieku po Chrystusie), zaś sama nazwa wskazuje na wczesne formy modlitewne sprzed podziału Kościoła na prawosławny i katolicki. Nazywana jest modlitwą serca, bo w ciszy staramy się odsunąć wszelkie myśli – te codzienne, ale też te skierowane do Boga: nie prosimy, nie dziękujemy, nie adorujemy, ale trwamy w Jego obecności. To, co czyni medytację praktyką chrześcijańską jest intencja z jaką siadamy do modlitwy w ciszy – wiara w Jezusa, którego Duch mieszka w naszych sercach, a jedyne co potrzebujemy zrobić, to otworzyć się na tę Obecność i pozwolić Bogu działać.

Kiedy spotkacie się i jak wyglądają takie spotkania? Proszę opisać ile trwają i jak przebiegają?

Zasadniczym celem Wspólnoty jest wspieranie wzajemne i dzielenie się z innymi doświadczeniem modlitwy w ciszy oraz nauczanie tej praktyki medytacyjnej. Polega ona na powtarzaniu w myśli i w sercu wybranego słowa modlitewnego z tradycji chrześcijańskiej. Słowem, które zalecał

o. John Main OSB jest MARANATHA – Przyjdź Panie Jezu. Jest to słowo z języka aramejskiego, w którym mówił Jezus, i jako obce nie wzbudza skojarzeń, co ułatwia oderwanie się od jego znaczenia i skupianie myśli na jego „wewnętrznym wypowiedaniu”. Słowo MARANATHA dzieli się na 4 równe sylaby zakończone otwartą samogłoską „a”, co powoduje łatwość synchronizacji jego myślniej wymowy z oddechem lub biciem serca. Słowo to jest wymienione w Nowym Testamencie na końcu listu św. Pawła apostoła do Koryntian (1 Kor 16,22), a także na końcu Apokalipsy św. Jana Ewangelisty (Ap 22,20) i prawdopodobnie było także pierwszym pozdrowieniem chrześcijan. Medytacja Chrześcijańska jakiej nauczał o. John Main OSB zawiera w sobie cztery elementy składowe:

- i. Siedzenie nieruchomo w pozycji wyprostowanej.
- ii. Słowo modlitewne „Maranatha”.
- iii. Powtarzanie chrześcijańskiej mantry bez przerwy podczas medytacji.
- iv. Trwanie w dyscyplinie medytacji codziennie rano i wieczorem po 20-30 minut (więcej na stronie www.wccm.pl).

W pewnym uproszczeniu można to streścić jako 3 x „S”: Siedź, Spokojny bądź, Słowo powtarzaj. Warto również dodać, że medytacji nie oceniamy! Nie można dobrze albo źle medytować – ważny jest nasz wysiłek całkowitego oddania się Bogu. Dlatego KAŻDY może medytować, a działania Wspólnoty WCCM na świecie pokazują m.in., z jak wielką otwartością i radością medytują nawet dzieci.

Tak przebiega zasadnicza część naszych spotkań, kiedy przybывamy we wtorki o godz. 18:45 do świetlicy dolnego kościoła. Po przygotowaniu sali, około godziny 19-tej rozpoczynamy Medytację Chrześcijańską (pisana wielkimi literami oznacza modlitwę w tradycji o. Johna Maina i WCCMu). Przed medytacją czytamy fragment Ewangelii na dany dzień wraz z krótkim nauczaniem, a następnie odmawiamy wspólnie piękną modlitwę:

„Ojciec Niebieski, otwórz nasze serca na cichą obecność Ducha Twojego Syna. Wprowadź nas w misterium ciszy, w której Twoja miłość objawia się wszystkim, którzy wołają Maranatha! Przyjdź, Panie! Przyjdź, Panie Jezu!”

Po zakończeniu medytacji także jest krótka modlitwa i wymiana myśli na temat czytania. Po tej części spotkania pozostajemy jeszcze na niezbyt długiej rozmowie tak, aby około godz. 20-tej zakończyć spotkanie. Medytujemy siedząc na krzesłach i na medytację nie trzeba nic ze sobą przynosić, oprócz wewnętrznego nastawienia wspólnej modlitwy w ciszy. Staramy się praktykować medytację indywidualnie dwa razy dziennie, rano i wieczorem.

Jakie osoby przychodzą na spotkania? W jakim wieku? Czy osoby samotne, czy małżonkowie...?

Nasza wspólnota modlitewna jest grupą otwartą, tzn. każdy może do niej dołączyć niezależnie od wieku, uprawianego zawodu, stanu cywilnego, doświadczenia w modlitwie czy rozterek duchowych lub religij-

nych. Najwłaściwsze w tym celu jest umówienie się na spotkanie we wtorek poprzez wysłanie emaila na wyżej wymienione adres emailowy. Decydując się na przybycie do grupy należy uwzględnić uczestnictwo w 10 spotkaniach, po których można podjąć decyzję czy pozostać w niej, czy nie. Raz w miesiącu osoby praktykujące medytację chrześcijańską lub zainteresowane tą formą modlitwy spotykają się na Mszy św. w opactwie benedyktynów w Tyńcu, gdzie po medytacji biorą udział również w konferencji poświęconej kwestiom rozwoju duchowego, prowadzonej przez wybitnych prelegentów.

Na zakończenie, proszę... przekaz Twój głos... Napisz to, co chcesz przekazać osobom z Twojej wspólnoty/grupy i to, co, być może chcesz przekazać wszystkim Parafianom.

Dziesięcioletnie funkcjonowanie wtorkowej grupy modlitewnej Medytacji Chrześcijańskiej WCCM w Krakowie pozwala na wystosowanie zaproszenia do praktyki Medytacji Chrześcijańskiej w dobrych warunkach lokalowych, gdzie spotykamy się także ze zrozumieniem i z sympatią ze strony Ojców Pijarów w Krakowie, przy ul. Meissnera 20, za co jesteśmy ogromnie wdzięczni!

Kompendium informacji nt. Medytacji Chrześcijańskiej WCCM można znaleźć na stronie internetowej w języku polskim: www.wccm.pl

Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. (Rz 8,26)

Z kroniki parafialnej

HISTORIA PARAFII W ODCINKACH

Lata 1993-1994



Konselebra: Ks. Kardynał, Ks. Prowincjał Jan Tańc, Ks. Jan Frączek - proboszcz. Po lewej stronie ołtarza, Ks. Stanisław Abtażewicz wiele oddany budowie kościoła.

i wyprowadzą się z domu przy ul. Ostatniej 15. Kolejny etap historii Zgromadzenia Sióstr i Parafii został zamknięty. Jakby kolejna karta kroniki została przewrócona.

Pojawiają się też radośniejsze informacje. W maju I Komunie odbywały się już w nowym kościele. Na dzień 27 września zapisano w kronice: Udajemy się wraz z ks. Prowincjałem do J.E.Ks. Kardynała Metropolity z prośbą, aby poświęcił nasz kościół na Wieczystej. Poświęcenie ma się odbyć w dzień naszego odpustu Matki Bożej Ostrobramskiej – 16 listopada, o godz. 17.00. Jesteśmy w toku przygotowań. Pod datą 16 listopada zapisano: Sama Uroczystość wypadła imponująco. Ks. Stanisław Kania przygotował około 6 tysięcy zaproszeń. W parafii doręczali rodzinom wybrani do tego parafianie. Świątynia była wypełniona.

W roku 1993, w lutym zapisano w kronikach parafialnych: Trwają prace przy budowie świątyni. W styczniu warunki pozwoliły na prace tynkarskie w prezbiterium. Potem ich zaprzestano ze względu na oziębienie. Mróz dochodził do – 20 stopni. Szklarze kończą okna. Ślusarze wykonują stalowe drzwi zewnętrzne do naszej świątyni.

W nowym roku szkolnym 1993/94, od września do katechizacji dzieci i młodzieży w parafii włączyły się Siostry Pijarki – Maria, Małgorzata, Marta i Urszula. Po Mszach niedzielnych

z udziałem dzieci, w salce katechetycznej, prowadzą spotkania „Dzieci Maryi” gromadzą około 70 dzieci.

Kolejny rok, 1994 przyniósł najpierw smutną wiadomość. Posługę w parafii, w lipcu zakończą Siostry Służebniczki



DUCHOWOŚĆ ŚW. JÓZEFA KALASANCJUSZA JAKO NAŚLADOWANIE CHRYSTUSA

Wprowadzenie

Kiedy się pyta o to, co to jest „duchowość”, każdy wstrzymuje się przed jej zdefiniowaniem, ponieważ jest to trudne, a czasem wydaje się niemożliwe, gdyż wszelka rzeczywistość o wielorakim bogactwie opiera się przed tym, by być zamknięta w definicji. To samo dotyczy wiary, życia chrześcijańskiego, miłości... Kiedy się mówi o wszystkich tych rzeczywistościach, zbieżność wielu opisów pragnie przedstawić nam, czym są te rzeczywistości same w sobie. Wówczas łącząc różne elementy, które wydają się nam niezastąpione, będziemy mogli określić duchowość jako wezwanie Ojca do naśladowania Jezusa przez pośrednictwo Ducha i pod przewodnictwem Kościoła. Mamy tutaj całość różnych aspektów, których nie może zabraknąć w opisie duchowości.

Jedynie Ojciec może wezwać, Jego jest plan, do Niego należy inicjatywa. To On jest tym, który przyciąga. Pojawia się temat pociągnięcia tak pięknie rozwinięty przez św. Augustyna. To wezwanie, pociągnięcie, inicjatywa łaski

są skierowane właśnie ku przeżywaniu drogi Chrystusa, ku identyfikacji z Nim, ku uchrystosowaniu. Ojciec pragnie uczynić nas synami w swoim Synu, braćmi Jezusa. Ojciec kocha Syna i wszystkich innych, o ile są wszczępieni w Syna. Uchrystosowania dokonuje więc Ojciec przez Ducha św.

Bogactwo osoby Jezusa uwidacznia się w tym, że ludzie zostają zafascynowani przez różne aspekty Jego życia. Jezus jest postrzegany z różnych perspektyw, jest widziany oczyma bardzo różnorodnymi i dlatego był naśladowany w sposób wieloraki. Z tego też bierze się całe bogactwo duchowości. Nie przeciwstawiają się one sobie. Uzupełniają się. Wszystkie dążą do tego samego, ale na inny sposób. Mówi się o jednym naśladowaniu, ale o różnych sposobach jego realizacji.

I tu właśnie musimy umieścić Drogę ucznia kalasantyńskiego. Według tego, co wcześniej powiedziano, nie jest to nic innego jak konkretny sposób naśladowania Jezusa, ten, który zrealizował św. Józef Kalasancjusz. Wezwanie przez Ojca i kierowanie przez

Ducha. Dlatego też trzeba będzie wprowadzić się w szkołę Kalasancjusza, formę w jakiej przeżył naśladowanie, aspekty Mistrza, którego fascynowały i który przeżywał w osobisty sposób, różne działania duchowe i cnoty, które rozwijał. Ale to, na co zawsze trzeba będzie uważać to by po przez to wszystko nie zapomnieć, iż tym co rzeczywiście ostateczne to naśladowanie Jezusa.

Sam św. Józef Kalasancjusz tak pisał o naśladowaniu Jezusa: *Niech zakonnicy odrywają się od wszelkich spraw tego świata, gdyż są one próżne i zwodnicze, a niech starają się dążyć do naśladowania Chrystusa, który jest skarbem ukrytym i niewielu Go znajduje.*

Dla niego, kapłana, zakonnika i założyciela naśladowanie Jezusa domagało się odpowiednich warunków. Wszystko, co przeszkadzało całkowitemu naśladowaniu, powinno być porzucone dla odkrycia ukrytego skarbu. Naśladowanie łączy się i wiąże z ofiarą i rezygnacją.



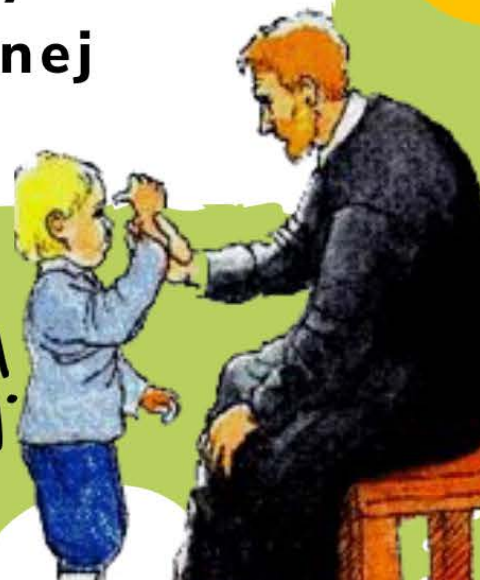
26 sierpnia 2023

(sobota)

11.00 - 14.00

Festyn parafialny dla dzieci

Gry i zabawy dla dzieci
Wata cukrowa i popcorn
Balony z helem
Dmuchańce
Konkursy
Malowanie twarzy
Pokaz Straży Pożarnej



Zapraszamy!

2023



40-lecie Parafii

15-ta rocznica poświęcenia kościoła

22 maja 1983 roku podczas Mszy świętej na krakowskich Błoniach papież Jan Paweł II poświęcił kamień węgielny pod budowę kościoła na Wierzbnej, a 4 sierpnia 1983 roku kard. Franciszek Macharski - Metropolita Krakowski, podpisał dekret erekcyjny parafii Matki Bożej Ostrobramskiej w Krakowie i mianował pierwszym proboszczem o. Jana Frączka.

Rok 2023 jest podwójnym jubileuszem - 40-lecia Parafii oraz 15-lecia konsekracji kościoła, której dokonał kard. Stanisław Dziwisz - Metropolita Krakowski, 6 września 2008 roku.